

Amerykanie roszczą sobie prawa do Księżyca

9 czerwca 2015

W Stanach Zjednoczonych zaproponowano specjalną ustawę, która ustanowi prawo własności zasobów w przestrzeni kosmicznej. Niektórzy komentatorzy zauważają, że tym samym USA próbuje uzurpować sobie prawo do decydowania o tym, kto może korzystać z zasobów, które będą wydobywane na Księżycu. Szczególnie interesująca wydaje się ekstrakcja helu-3, cennego paliwa do reaktorów jądrowych.

Można powiedzieć, że wkrótce politolodzy będą musieli dodać cały rozdział w swoich książkach, tak jak mówimy o geopolityce tak w kontekście Księżyca będzie się mówiło o Selenopolityce. Początkowo wydawało się, że na Srebrnym Globie niepodzielnie panują Amerykanie, którzy lądowali tam kilkukrotnie. Ostatni raz byli tam w 1972 roku i od tego czasu jakby zapomnieli, że Księżyc istnieje. Oficjalnie nie było już powodu do tego, żeby odbywać takie niebezpieczne podróże, Rosjanie odpuścili wyścig i Amerykanom odechciało się tam latać aż do teraz, gdy Księżycem zainteresowali się Chińczycy.

Proponowany projekt amerykańskiej ustawy księżycowej ma określać podstawowe przepisy dotyczące wykorzystania zasobów kosmicznych. Następnie, zasady te mają stanowić podstawę do rozstrzygania ewentualnych sporów prawnych. W istocie idzie o to jak uzyskać prawo własności do zasobów w przestrzeni kosmicznej. Chodzi nie tylko o Księżyc, ale też o rzadkie metale, które można znaleźć na asteroidach.

Łakomym kąskiem jest wspomniany hel-3. Na całej Ziemi jest go tylko około 10 kilogramów, a pozyskanie 40 ton helu-3 przy założeniu zastosowania reakcji termojądrowej, może zaspokoić zapotrzebowanie energetyczne Stanów Zjednoczonych na rok. Eksperci sugerują, że z powierzchni Księżyca można

wyprodukować około miliona ton helu-3.

Cenny hel-3 osadza się na gruncie księżycowym, ponieważ Księżyc nie ma atmosfery, ani pola magnetycznego, które mogłoby odchyłać wiatr słoneczny. W wyniku tego nanosi on pierwiastki na powierzchnię srebrnego globu. Do wyprodukowania jednej tony gazu trzeba podgrzać 200 ton księżycowego pyłu do temperatury 800 stopni Celsjusza.

Można sobie wyobrazić, że hel-3 może się stać wkrótce dominującym paliwem, które mogłoby spowodować zupełne zmiany w strukturze energetycznej naszej planety. Przy obecnej technologii możliwe byłoby porwanie się na takie kosmiczne górnictwo i ci, którzy by to uczynili z pewnością staną się szejkami XXI wieku. Eksperci spoza USA zwracają uwagę, że nie potrzeba specjalnego prawa w tej materii i należy stosować istniejące umowy międzynarodowe, a Księżyc nie należy do USA, tylko do całej ludzkości. Perspektywa wydobycia zasobów naturalnych srebrnego globu powinno być zatem rozstrzygane zgodnie z obowiązującym prawem.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl